

dr hab. Joanna Cymbrykiewicz, prof. UAM
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Katedra Skandynawistyki

Poznań 16.01.2025.

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Klimont pt. *Obecność i funkcje zaimka „hen”*
w szwedzkich książkach obrazkowych, Gdańsk 2024, ss. 234.**

Przedłożona rozprawa pt. *Obecność i funkcje zaimka „hen” w szwedzkich książkach obrazkowych*, napisana przez p. Annę Klimont pod kierunkiem prof. UG Hanny Dymel-Trzebiatowskiej, liczy 234 strony i składa się z czterech rozdziałów, zwieńczonych wnioskami, oraz streszczeń w języku polskim i angielskim, a także załączników, w skład których wchodziły tabele ilustrujące proporcje występowania zaimka „hen” w analizowanych książkach obrazkowych oraz obecność elementów „pozanormatywnych” w poszczególnych utworach. Rozprawę kończy obszerna bibliografia. Warto nadmienić, że na początku dysertacji Doktorantka zamieściła wprowadzenie, w którym zawarła informacje o motywacjach osobistych, skłaniających ją do pracy nad wybranym tematem, oraz podziękowania dla osób, które pomogły jej w badaniach. Obecność tego krótkiego wszak tekstu jest znamieną dla całej dysertacji, bezpośredniej w tonie, pisanej w pierwszej osobie, i niehermetycznej pod względem terminologicznym i językowym (co w żadnym razie nie stanowi zarzutu!). Dzięki prowadzeniu narracji w taki właśnie sposób czytelnik ani na chwilę nie traci z oczu intencji Autorki, a ona sama bierze odpowiedzialność za każde napisane słowo.

1) Temat i cel rozprawy

Przedłożona dysertacja podejmuje temat wyjątkowo interesujący, i to z przynajmniej dwóch względów. Po pierwsze, jej Autorkę zajmuje książka obrazkowa, a więc taka, która łączy tekst i obraz w jedną nierozdzielalną całość, co samo w sobie stawia przed badaczami różnorakie wyzwania, typowe dla dociekań interdyscyplinarnych. Po drugie zaś p. Klimont bierze na tapet temat aktualny zarówno w Skandynawii, jak i w Polsce, a mianowicie występowanie i użycie języka neutralnego, tzn. nienacechowanego pod względem płci. W przypadku dysertacji Doktorantki mowa o szwedzkim zaimku „hen”, którego obecność w języku została już na tyle rozpoznana i znormatywowana, że w 2015 roku trafił on do Leksykonu Akademii Szwedzkiej (SAOL), przy czym warto zaznaczyć, że w języku duńskim i norweskim jego występowanie i stopień normatywizacji nie jest analogiczny do szwedzkiego. Pojawienie się „hen” stanowi zatem szczególne dla Szwecji zjawisko językowo-kulturowe również na tle skandynawskim, a

omawianie zaimka w kontekście książek obrazkowych nie jest bynajmniej zabiegiem przypadkowym, czego Doktorantka z powodzeniem dowodzi w swojej rozprawie. Pani Klimont analizuje mianowicie książki obrazkowe skierowane przede wszystkim do dzieci, wykazując dużą świadomość założeń szwedzkiej polityki równościowej oraz budowania dyskursu równościowego w Szwecji.

Doktorantka już na początku rozprawy stawia kilka pytań badawczych, z których jednakowoż pierwsze w brzmieniu „W jakich szwedzkich książkach obrazkowych pojawia się „hen” i do jakich postaci/zjawisk się w nich odnosi?” cechuje w mojej ocenie brak precyzji. Tak postawione pytanie brzmi zbyt ogólnikowo, można bowiem pomyśleć, że Doktorantce może chodzić o przynależność gatunkową tekstów, o konkretne tytuły bądź jeszcze inny aspekt rzeczonych książek. Pozostałe pytania badawcze, sformułowane w sposób klarowny i konkretny, obejmują problematykę współgrania zaimka „hen” z pozostałymi elementami ikonotekstu, wpisywania się analizowanych pozycji w dyskurs równościowy i neutralnościowy, a także realizowania przez analizowane książki obrazkowe założeń polityki równościowej Szwecji. Taką problematyzację zagadnienia uważam za uzasadnioną i możliwą do realizacji, czego Doktorantka dowodzi na kartach rozprawy. W rozdziale pt. „Ustalenia wstępne” zawarto również kryteria wyboru utworów oraz przedstawiono materiał do analizy, na który składa się dwanaście pozycji literatury szwedzkiej, wydanych w latach 2012-2020. Tak jak zrozumiała jest cezura roku 2012, kiedy to opublikowany został w Szwecji pierwszy tom słynnej już serii o Kivi(m), operującej zaimkiem „hen” i promującej ideę unikania nacechowania płciowego postaci książki, co wywołało głośną dyskusję medialną w Szwecji, tak warto by wyjaśnić, dlaczego cezurą końcową jest rok 2020. Być może uzasadnienie tego wyboru pojawia się w dalszej części rozprawy, jednak należałoby go z pewnością przywołać już na samym jej początku.

2) Struktura pracy i metodologia

Na dysertację pani Klimont składają się dwa rozdziały o charakterze teoretyczno-metodologicznym oraz kontekstowym, a także najobszerniejszy rozdział analityczny. Taki podział treści ułatwia lekturę i nawigowanie po podrozdziałach. W rozdziale pt. „Metodologia i teoria” precyzuje Doktorantka pole badawcze, stawiając sześć zasadniczych zagadnień, które stanowić będą stałe punkty odniesienia i refleksji w analitycznej części pracy dotyczącej zaimka „hen” w wybranych utworach. Wśród postawionych przez nią pytań znajdują się również kwestie inkluzywności i niebinarności, które siłą rzeczy ulegają problematyzacji przy użyciu języka neutralnego.

Jako metodę badawczą wskazuje Doktorantka na poetykę kognitywną, dysponującą narzędziami umożliwiającymi przeanalizowanie trybu lektury i kompetencji jej odbiorcy. Metoda kognitywna wydaje się odpowiednim narzędziem badania książki obrazkowej, operującej podwójnym kodem – tekstowym i wizualnym, czego dowodzą chociażby badania szwedzkiej znawczynie tematu Marii Nikolajevej oraz niemieckich badaczy Bettiny Kümmerling-Meibauer i Jörga Meibauera, na których publikacje pani Klimont się powołuje w rozdziale metodologiczno-teoretycznym. Innym, nie mniej istotnym filarem metodologicznym rozprawy są ustalenia przywoływanej już Marii Nikolajevej w publikacji *Barnbokens byggeklossar* dotyczące kategoryzacji cech charakteru i przejawianych zachowań postaci, typowo przypisywanych do płci żeńskiej i męskiej, a także klasyfikacji Marisy B. Trevino zawartej w książce *Gender in Children's Picture Books: A 21st Century Update*, zestawiającej atrybuty i postawy stereotypowo kojarzące się z konkretną płcią. Przywoływanie wzmiankowanych typologii przez Doktorantkę jest kluczowe z uwagi na nadrzędny cel rozprawy: rozpoznanie, w jaki sposób i czy w ogóle możliwe jest konstruowanie postaci neutralnych płciowo za pomocą zaimka „hen” i innych elementów ikonotekstu. Z tego względu oceniam wybraną przez p. Klimont metodologię za właściwą i umożliwiającą udzielenie odpowiedzi na postawione przez nią pytania badawcze.

Doktorantka wykazuje się również bardzo dobrą znajomością aktualnego stanu badań nad książką obrazkową, co udowadnia w rozdziale trzecim. Przedstawia w nim zarówno perspektywę historyczną, jak i kontekst badań tak międzynarodowy, jak i szwedzki (miejscami ogólnoskandynawski) oraz polski. Literatury skandynawskie słyną z podejmowania tematów tradycyjnie tabuizowanych w literaturze dla dzieci; nie boją się również podejmowania zagadnień, które w innych kręgach kulturowych uznawane są za kontrowersyjne w przypadku adresowania treści do młodego czytelnika, takich jak fizjologia, śmierć czy chociażby różnorodne formy życia rodzinnego. Do takich właśnie kontrowersyjnych kwestii zaliczyć można również zabiegi mające na celu wytworzenie neutralności płciowej, do których z pewnością należy stosowanie zaimka „hen” oraz zintegrowanych z nim obrazków. Dlatego dysertacja p. Klimont z całą pewnością wpisuje się w aktualny trend badań w Skandynawii i stanowi istotny głos w polskiej debacie równościowej, w której świadomość istnienia i funkcji zaimka „hen” siłą rzeczy jest znikoma, ale w której coraz częściej dochodzi do głosu potrzeba stosowania języka równościowego i inkluzywnego, nawet jeśli dzieje się to kosztem stylistyki i czytelności przekazu (vide neutratywy, dukatywy, iksatywy i osobatywy).

Pozostając w kręgu polskiego odbiorcy, na szczególną uwagę i docenienie zasługują w mojej ocenie podrozdziały 3.2. i 3.3. W rozdziale 3.2. Autorka przybliży czytelnikowi historię

zaimka „hen”, który nie jest bynajmniej zjawiskiem nowym w szwedzkiej debacie publicznej, a o którym w Szwecji zrobiło się głośno za sprawą wzmiankowanej wyżej publikacji książki Jespera Lundqvista pt. *Kivi & Monsterhund* (Kivi i Pies-potwór) z 2012 roku. Doktorantka przytacza argumentację debatujących stron, podkreśla akceptację i normatywizację nowego zaimka, do której doszło za sprawą włączenia go do słowników, a także opisuje – na podstawie badań szwedzkich – profil statystycznego sympatyka i przeciwnika rzeczonoego zaimka.

Za interesujący uważam również podrozdział 3.3., skupiający się z kolei na szwedzkiej polityce równościowej i antydyskryminacyjnej, a także na tendencji normokrytycznej w edukacji, która postuluje identyfikację norm i ich weryfikację w celu wyrugowania przyczyn nierównego traktowania począwszy już od poziomu przedszkolnego. Wśród owych norm znajdują się również (a może przede wszystkim) te dotyczące stereotypów związanych z płcią, a tworzenie książek obrazkowych z wykorzystaniem języka równościowego, w tym zaimka „hen”, doskonale realizują ten trend. Autorka rozprawy pod koniec rozdziału 3.3. zadaje pytanie o faktyczne wpisywanie się analizowanych przez nią utworów w nurt normokrytyczny, na które z powodzeniem udziela odpowiedzi w części analitycznej pracy.

3) Część analityczna rozprawy

W obszernym rozdziale 4, w całości poświęconym analizie, p. Klimont przeprowadza badanie dwunastu utworów zawierających zaimek „hen”, wyłaniając cztery kategorie, których potem konsekwentnie się trzyma. Są to: (1) desygnowanie bohaterów ludzkich, (2) desygnowanie bohaterów zwierzęcych i innych istot, (3) odnoszenie się do zjawisk abstrakcyjnych i transcendentnych oraz (4) odnoszenie się do ogólnych, uniwersalnych prawd. Wyłonione przez Autorkę kategorie dobrze bronią się w przeprowadzonej analizie, którą oceniam jako rzetelną, przekonującą i dopracowaną. Lekturę i nawigowanie po tekście ułatwia konsekwentny podział podrozdziałów na analizę warstwy językowej utworów, a następnie ich warstwę ikonotekstową. Z uwagi na fakt, że w przedłożonej rozprawie akcent położony został na zaimku, a zatem na kwestii lingwistycznej, taki podział treści wydaje się wręcz pożądany, czyni bowiem wywód klarowniejszym i bardziej uporządkowanym. Lekturę i ocenę trafności spostrzeżeń Autorki ułatwiają też liczne ilustracje zaczerpnięte z analizowanych utworów. Na docenienie zasługuje również dbałość o polskojęzycznego czytelnika, przejawiająca się w skrupulatnym tłumaczeniu wszystkich kluczowych cytatów, przy czym wiele prób translatorskich nosi znamiona udanego przekładu artystycznego, szczególnie w przypadku tłumaczenia nazw własnych, jak np. Grzmotosmok, Normowo, czy pan Normak, oraz neologizmów (dziabcia i wujcia).

Autorka dysertacji przekonująco dowodzi, że nienacechowanie płciowe postaci takich jak Kivi z utworów Lundqvista, choć z pewnością zamierzone przez autora, ostatecznie i tak prowadzi do odbierania ich przez odbiorców jako mężczyzn czy chłopców z uwagi na „androcentryczny charakter języka i patriarchalny obraz świata” (s. 97). To samo tyczy się zresztą postaci Hen z utworu Hancock i Windseth, który wydaje się najbardziej „propagandowym” z omawianych tu tekstów, jako że również w warstwie tematycznej podejmuje problematykę normy i ukazuje proces ścierania się dwóch skrajnych postaw – konserwatywnej i liberalnej. Nietrudno też określić, z kim sympatyzują autorki utworu.

Mam pewne zastrzeżenia do rozdziału 4.1.2.2. poświęconego postaciom drugoplanowym i epizodycznym omawianych utworów. Przyznaję, że podczas jego lektury zdarzało mi się zgubić wątek, bynajmniej nie z powodu samej treści, lecz raczej jej rozdysponowania w rozdziale. Jest on moim zdaniem nieco zbyt obszerny (30 stron bez wewnętrznych podziałów), odbiegając tym samym od innych podrozdziałów. Jeśli rozprawa została skierowana do publikacji, proponowałabym stworzenie jednego lub dwóch podrozdziałów, co zdecydowanie ułatwiłoby orientację czytelnikowi.

W rozdziale analitycznym moją szczególną uwagę przykuły rozważania na temat desygnowania za pomocą zaimka „hen” zwierząt i innych stworzeń. Na stronie 144 dokonuje Doktorantka celnego spostrzeżenia, że zmiana zaimka z „den” na „hen” koreluje w większości utworów z upodmiotowieniem zwierzęcia przez człowieka, który, zaczynając z nim sympatyzować, nadaje mu cechy antropomorficzne, w tym „ludzki” zaimek. Wątek podejmuje p. Klimont ponownie na stronach 200-201, gdzie powraca do kwestii podmiotowości zwierząt i innych stworzeń w kontekście „reprezentacji jedności międzygatunkowej i innych elementów niezgodnych z podejściem antropocentrycznym” (s. 200). Pojawiają się tam skądinąd słuszne wnioski, że w omawianych utworach postaci ludzkie postrzegają się jako nadrzędne wobec innych istot, natomiast w ikonotekstach pojawiają się przykłady nadawania zwierzętom podmiotowości, „głównie przez antropomorfizację”. Gdyby dysertacja miała zostać opublikowana, nakłaniałabym w tym miejscu Autorkę wywodu do zniuansowania wypowiedzi, bowiem choć jej diagnozy są trafne, a rozpoznania dowodzą głębokiego namysłu nad materiałem ikonotekstu, to upodmiotawianie zwierząt (czy innych stworzeń) za pomocą zabiegów antropomorfizujących jest pseudopodmiotowaniem. Za takim bowiem posunięciem kryje się wizja antropocentryczna, w której zwierzę ma znaczenie i głos jedynie za sprawą podobieństwa do człowieka. Z wywodu Doktorantki wynika, że jest ona świadoma tego faktu i dostrzega częściową tylko inkluzywność międzygatunkową w omawianych utworach, ale w mojej ocenie kwestia antropocentrycznej hegemonii w postrzeganiu świata mogłaby wybrzmieć donośniej.

Jest to jednak uwaga poczyniona na marginesie, jako że nie dotyczy ona zasadniczego trzonu rozprawy, czyli funkcji neutralnego zaimka „hen” w książkach obrazkowych.

Wnioski wysnute przez p. Klimont uznaję za klarowne i wyważone. Autorka dysertacji identyfikuje wyzwania związane z konstruowaniem neutralności płciowej zarówno w warstwie tekstowej, jak i tej zakodowanej w obrazie. Szczególnie problematyczne wydaje się wizualne przedstawienie postaci neutralnych płciowo, ponieważ brak jednoznacznych atrybutów związanych z męskością czy kobiecością nie znajduje bezpośredniego przełożenia na postrzeganie postaci jako neutralnych. Jednocześnie autorzy analizowanych w rozprawie autorów stosują liczne strategie aplikowania zaimka „hen”, który stosowany jest zarówno w stosunku do ludzi, jak i zwierząt, emocji czy Boga. Tak szerokie spektrum zastosowań świadczy o ogromnym potencjale „hen” i jego „elastyczności”, choć publikacje, w których rzeczony zaimek się pojawia, należą do mniejszości na rynku wydawniczym. Na baczność uwagę zasługuje też występowanie innych inkluzywnych elementów w analizowanych utworach, w których, oprócz płci, sproblematyzowano również kwestię wieku, pochodzenia etnicznego czy modelu rodziny. Dowodzi to ogólnie pojętego uwrażliwienia szwedzkich autorów na zagadnienia dyskryminacji, a także poczucia misji, której cel można określić jako kwestionowanie zastanych (skostniałych?) norm i tworzenie dyskursu równościowego. W tym sensie większość publikacji przebadanych przez p. Klimont realizuje założenia polityki edukacyjnej Szwecji i promuje idee otwartości na odmienność.

4) Kilka uwag krytycznych

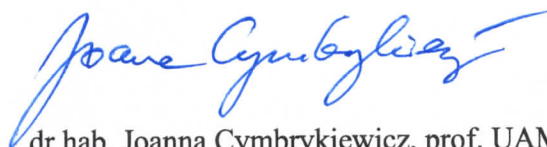
Autorka dysertacji posługuje się doskonałą polszczyzną, swobodnie operuje terminologią literaturoznawczą i wykazuje się dojrzałością badawczą oraz samodzielnością. Wnikliwość jej obserwacji dowodzi również doskonałej znajomości szwedzkiego nie tylko na poziomie języka, ale też tworzenia znaczeń. Nie oznacza to jednakowoż, że przedłożona rozprawa pozbawiona jest usterek, choć od razu zaznaczam, że są to raczej niedociągnięcia natury redakcyjnej niż merytorycznej. Po pierwsze, dopracowania stylistycznego wymagałaby treść tabeli na stronie 31-32, stanowiąca tłumaczenie z Marisy B. Trevino. Po drugie, w bibliografii, tam, gdzie to konieczne, należy dodać nazwiska tłumaczy, co jest szczególnie istotne w pracach filologicznych.

5) Uwagi i wnioski końcowe

Pomimo nieznaczących usterek, rozprawę p. Anny Klimont uznaję za wyjątkowo wartościową i skrupulatnie przeprowadzoną analizę zjawiska niewystarczająco jeszcze poznanego w Szwecji, a praktycznie nieznanego w Polsce. Cieszy fakt, że tak frapującym zjawiskiem, jakim jest zaimek neutralny „hen” w książkach obrazkowych dla dzieci, zajęła się

młoda, gdańska literaturoznawczyni i że polska skandynawistyka wzbogaciła się o pasjonującą, sprawnie napisaną rozprawę. Pracę z pewnością można traktować jako uzupełnienie luki w badaniach zarówno polskich, jak i skandynawskich, a także jako przyczynek do dalszych badań chociażby nad normokrytycznością i normokreatywnością w literaturze, o czym zresztą Doktorantka sama wzmiankuje.

Konkludując, stwierdzam, że przedłożona rozprawa p. Anny Klimont pt. *Obecność i funkcje neutralnego zaimka „hen” w szwedzkich książkach obrazkowych z naddatkiem* spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim i stanowi oryginalne, nowatorskie opracowanie badawcze, tak na niwie literaturoznawstwa polsko-, jak i szwedzkojęzycznego (choć tu konieczne byłoby tłumaczenie na język angielski bądź szwedzki). Wnoszę zatem do Rady Dyscypliny Literaturoznawstwo Uniwersytetu Gdańskiego o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego, a także o wyróżnienie rozprawy z uwagi na oryginalność i wysoką wartość merytoryczną.



dr hab. Joanna Cymbrykiewicz, prof. UAM